



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (76.)
w dniu 29 stycznia 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego” (druk senacki nr 811, druki sejmowe nr 2966 i 3008).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Jesteśmy na granicy kworum. Tak to jest, jak się eks-traordynaryjnie zbiera komisja. Ale nie było możliwości, żeby zrobić to w innym terminie. Liczyliśmy się z tym, że dzisiejsze spotkanie pana marszałka Borusewicza z korpusem dyplomatycznym będzie okolicznością sprzyjającą i senatorowie będą obecni.

Szanowni Państwo, witam serdecznie naszych gości. Witam pana ministra, profesora Włodzisława Ducha, podsekretarza w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Witam magnificencję, pana rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, pana profesora Wojciecha Nowaka. Witam zastępcę dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pana Grzegorza Kusego i naszego legislatora, i panią sekretarz komisji.

Szanowni Państwo, przedmiotem obecnego posiedzenia jest ustawa o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Ta ustawa jest zmieniana już po raz trzeci. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Trzeci raz to przesuwamy. Zapewne zaraz się dowiemy, jakie są powody, zresztą poprzednio te okolicznościach były przedstawiane.

Ja bym może poprosił pana ministra o przestawienie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch: ...w zasadzie wydaje mi się, że sprawa jest już rozstrzygnięta, więc...)

Ja powiem tak: mamy taką zasadę postępowania, że jeżeli jest inicjatywa rządowa, to przedstawia ją przedstawiciel rządu, jeżeli jest poselska, to – przedstawiciel parlamentu. Niemniej jednak zawsze szanujemy, jeżeli pan minister wyznaczy czy upoważni osobę... Tak że myślę, że...

Magnificencjo, Panie Rektorze, ja się przyłączam do prośby pana ministra. Bardzo prosimy.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Wojciech Nowak:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni Państwo!

Celem prośby, z którą zwróciliśmy się do Senatu Rzeczypospolitej, jest wiarygodność naszego działania. Plan długoterminowy na wielką sumę – bo do tej pory wydatkowane zostało 461 milionów zł, zaraz coś do tego dorzucę, i teoretycznie drugie tyle potrzeba do zakończenia – to bardzo duża inwestycja.

Szanowni Państwo, problemy w trakcie realizacji, które ma każdy rektor w Polsce, jeżeli realizuje duże inwestycje, sprowadzają się do dwóch bardzo istotnych kwestii.

Przede wszystkim jest różnica między oddaniem obiektu do użytkowania a odebraniem obiektu. Cały czas jest spór czasowy. Ja dam przykład. W piśmie, które skierowaliśmy do państwa, budynek Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej był jeszcze ujęty po tej nieodebranej stronie, na kwotę 241 milionów zł, a odebranie już miało miejsce. To jest dobry przykład, ponieważ pokazuje że to, iż nam budowlańcy i nadzór budowlany oddają budynek do użytkowania, nie jest absolutnie tożsame z tym, że my ten budynek możemy uruchomić i za wszystko zapłacić, a to jest najważniejsze. Bo zapłacić możemy, dbając o finanse publiczne, tylko jeśli jesteśmy pewni, że na przykład w takim budynku – to nie jest biurowiec, tam jest bardzo duża liczba laboratoriów – wszystko prawidłowo funkcjonuje w momencie, kiedy jest pełne obciążenie budynku. No i to powoduje, oczywiście, wydłużanie inwestycji. Do końca 2015 r. praktycznie budynek Wydziału Chemii oraz budynek Instytutu Nauk Geologicznych, jako bryły, będą, ale po dwóch latach rektorowania jestem absolutnie przekonany, że ich odebranie na pewno się przedłuży na 2016 r., a spłacenie – do końca 2016 r. Szanowni Państwo, między odebraniem budynku a zaplaceniem ostatniej faktury mniej więcej upływa pół roku. Tak funkcjonują firmy budowlane. Stąd ten okres uległ wydłużeniu. Ja wiem, że nie powinien... Ja wiem, że teoretycznie to powinno być zakończone o czasie. Ja się z tym absolutnie zgadzam, ale realia naszego działania są, niestety, takie, że bardzo trudno jest tego dotrzymać.

Na zakończenie wyjaśniania przyczyn tego poślizgu – bo nie ukrywam, to jest poślizg – dam przykład. Doszliśmy do porozumienia z Tauronem i pod budynkiem Wydziału Chemii zrobi odpowiednie energetyczne zabezpieczenia dla nowego kampusu. Tak, ale w ostatnim kwartale 2015 r. I nie ma możliwości, żeby ich przekonać, że to nas wstrzymuje. To, niestety, czasami przy tak dużych inwestycjach – zwłaszcza kiedy to są inwestycje o charakterze innym niż inwestycje biurowe, kiedy jest kwestia odpowiedniej aparatury, przetargów na tę aparaturę – wydłuża się. Ale pragnę państwa zapewnić, że w 2015 r. budynki jako bry-

ły na pewno będą, a uruchomienie i splacenie na pewno będzie w późniejszym terminie. I w pismach przesłanych do Senatu... Jak mówiłem, nawet już budynek Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej jest po tej drugiej stronie. Zostały nam praktycznie dwa obiekty, to znaczy obiekt Wydziału Chemii i obiekt Instytutu Nauk Geologicznych. Pomijam wewnętrzną infrastrukturę. Oba te obiekty już są w dobrym stanie, jeśli idzie o tak zwany stan surowy. Tyle, jeśli idzie o wyjaśnienie. I stąd prośba o przesunięcie terminu realizacji na okres, o który prosimy.

Dziękuję. Jeżeli macie państwo do mnie pytania, z przyjemnością odpowiem.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu rektorowi.

Ja rozumiem, że wyjaśnienia pana rektora dotyczą tego ostatniego okresu. Jeśli popatrzeć na całość przedsięwzięcia, okaże się – przy kolejnych nowelizacjach mówiliśmy o tym – że bardzo dużo dodatkowego czasu wiązało się z pozyskaniem gruntów – tam były małe działki, to były bardzo trudne i zawile sprawy. Kolejna kwestia, pozyskiwanie zezwoleń – to też było trudne. Tak więc oczywiście to wszystko trzeba brać pod uwagę. Ja mam w pamięci nasze dyskusje przy poprzednich nowelizacjach. Pamiętam też, że było podnoszone to, iż mamy dwa programy wieloletnie, a inni nie mają tych programów. Muszę powiedzieć, że powinniśmy wspólną troską otaczać to, zabiegać o to, żeby jednak na naukę i na szkolnictwo wyższe tych środków było więcej. Wtedy ten dylemat będzie zupełnie inaczej wyglądał. Tym bardziej że wiemy... Oczywiście nasza komisja ma co roku przedstawiane przy okazji budżetu wyliczenia finansowe i wiemy, że wartość bezwzględna rośnie, ale przecież rosną też koszty funkcjonowania społeczeństwa, rosną oczekiwania, rozwijamy się. Kiedy porównujemy się do innych krajów, czy to jeśli chodzi o procent PKB, czy to jeśli chodzi o liczbę osób zatrudnionych w obszarze B + R, to widzimy, że mamy dużo do zrobienia. Oczywiście kończą konkluzją, że powinniśmy jednak ciągle o tym przypominać i o to zabiegać, tym bardziej że środki europejskie są bardzo ważne, ale one nie nadają się do wszystkich fragmentów funkcjonowania... W zasadzie czasami potrzebne są środki instytucji, żeby można zabiegać o środki europejskie. Trzeba mieć wkład własny, żeby ta cała maszyna funkcjonowała. Tak że to jest ważny fundusz, taki stabilizujący, niezwykle istotny.

Pan senator Hodorowicz się zgłaszał, ale najpierw chciał pan rektor.

To może pan rektor.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Wojciech Nowak:

Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo.

Ja nie chciałem tego mówić na początku, ale pan profesor to już powiedział. Ja zostawię panu przewodniczącemu taką naszą książeczkę. Oprócz tych pieniędzy, które dostaliśmy z budżetu i które już są zainwestowane w kampus, myśmy drugie tyle zdobyli przede wszystkim ze środków unijnych. To idzie dwutorowo. Ja mam świa-

domość i absolutnie się zgadzam z panem profesorem, że jeśli idzie o pieniądze na naukę, to zawsze chciałoby się więcej. Poszukiwanie dwutorowości jest konieczne. Tutaj jest przedstawione, ile zrobiliśmy ze środków budżetu, za co dziękujemy. Potrafiliśmy też zdobyć taką samą wielkość, jeśli idzie o pieniądze unijne. Dlatego ten kampus tak wygląda. Sądzę, że jest godny XXI wieku. Z przyjemnością wszystkich z państwa tam zapraszam, żeby państwo zobaczyli. Wydaje mi się, że to pokazuje niesamowity rozwój, jeśli idzie o infrastrukturę i o bazę, nie tylko naszą bazę naukową, ale i bazę naukową Polski, bo na przykład program Solaris jest absolutnie ogólnopolski. I to tak wygląda w praktyce. Niestety, czasami są takie sytuacje i trzeba się do nich dostosowywać, a to powoduje pewne przesunięcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu rektorowi.

Ja muszę powiedzieć, że rzeczywiście myślałem o tym, żeby komisja się wybrała. Było tak w przeszłości – bo, powiedzmy, już trzecią kadencję spotykamy się tutaj w podobnym składzie – że obejrzelśmy jeden z kampusów. Mieliliśmy wyjazdowe posiedzenie komisji razem z Prezydium Polskiej Akademii Nauk i Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Jednak wydarzenia medialne przy okazji innego wyjazdowego posiedzenia, poświęconego sprawom sportowym, spowodowały, że pan marszałek Borusewicz wydał zakaz wyjazdowych komisji. To ma też pewne uzasadnienie, bo zachowanie się dziennikarzy było dla nas bardzo, bardzo trudne.

Rzeczywiście jest tak, że nasza sytuacja, jeśli chodzi o finanse na naukę i na szkolnictwo wyższe komplikuje się, ponieważ w międzyczasie były dwa kryzysy finansowe, prawda? Budżet nie jest rozciągliwy, są inne grupy bardziej potrzebujące. Ostatnia rzecz, najtrudniejsza – jednak jest to inwestycja tak długofalowa, że słabo się wpisuje w czteroletnie kadencje. To powoduje, że powinniśmy jednak, mimo wszystko, pokazywać... Zresztą w tej chwili program operacyjno-innowacyjny dotyczący rozwoju pokazuje, jak istotny jest wpływ nauki na gospodarkę, a gospodarka to przychody, kondycja budżetu itd. Wiemy, że kondycja finansowa państwa od tego się zaczyna, ale ona może być rozpatrywana w krótkim, średnim i długim okresie.

Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch:

Jeśli można, to ja sobie pozwoliłem na wyjazdowe odwiedziny kampusu i przegląd tego, co się dzieje na Uniwersytecie Jagiellońskim. Chodziło o to, żeby zobaczyć, jaka jest skala różnych przedsięwzięć. Oglądałem zarówno Solaris, jak i nową część związaną z biotechnologiami. Postęp jest naprawdę ogromny. W szczególności cieszy to, że bardzo wiele firm wykorzystuje w tej chwili te nowe budynki. Tam rzeczywiście tworzy się taki konglomerat naukowo-przemysłowy.

To, że sprawy się przesuwają, niestety, wiemy i one są bardzo trudne. Mijamy nadzieję, że ten program wieloletni zakończy się wielkim sukcesem w przyszłym roku, jeżeli już nie będzie dalszych przesunięć. Ale lepiej jest ostrożnie podchodzić do sprawy i rzeczywiście mieć pewien czas, niż później próbować wydawać pieniądze szybko, bo wówczas właśnie może dojść do różnych błędów. Tak że jak najbardziej popieram tę propozycję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Mogę powiedzieć, że też byłem na kampusie uniwersytetu i przyłączam się do opinii.

Pan senator Hodorowicz i pan senator Wittbrodt, bardzo proszę.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Magnificencjo! Szanowni Koledzy!

Bardzo krótko. To, co dzisiaj rozpatrujemy, to skutek wykwitów trudności z jednej strony zarówno na starcie całego przedsięwzięcia, jak i w toku jego realizacji. Do tego, o czym pan rektor mówił, należy także dodać chociażby fakt, że w trakcie budowy obiektu Wydziału Chemii zmieniły się normy unijne i należało pewne rzeczy do nich dostosować, na przykład jeżeli chodzi o energochłonność budynku. Ale z drugiej strony, to jest wyraz tego wszystkiego. I to, co znowu dzisiaj się dzieje z wyrazem, w moim głębokim przekonaniu, zarówno gospodarności jak i odpowiedzialności. Przede wszystkim odpowiedzialności za racjonalne wydawanie pieniędzy publicznych, aczkolwiek może ktoś powiedzieć, że tego typu opóźnienia jednak niosą ze sobą pewne straty materialne. Ale to nie jest do końca tak, dlatego że cała inwestycja nie będzie więcej kosztować, będzie kosztować tyle, ile środków przewidziano, a będzie rzeczywiście oddana w sposób rozsądny, bez pośpiechu i ze spełnieniem wszelkich i krajowych, i unijnych norm budowlanych, jak również ze spełnieniem wszystkich planów, które uniwersytet z tą inwestycją wiąże. Tak że gorąco apeluję do panów senatorów o przyjęcie tego z pełnym aplauzem.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, zaburzenie porządku wystąpienia spowodowało, że nie poprosiłem o opinię pana legislatora. Ponieważ pan senator Wittbrodt już został wyczytany, to może pan legislator zabierze głos w dalszej kolejności, jeśli pan pozwoli.

Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt:

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pewnie będzie tak, że zaakceptujemy to jednomyślnie, bo raczej nie ma wyjścia, ale gdyby pan minister... Bo pan minister powiedział, że oddaje głos panu rektorowi, który najlepiej zna sprawę. Gdyby pan minister oddał głos mnie, to bym powiedział, że jeszcze lepiej je znam, bo nie trzecią

kadencję, jak pan przewodniczący komisji mówił, tylko ja już jestem piątą kadencję w Senacie. Jak byłem ministrem edukacji w 2001 r., kiedy właśnie została przygotowana ustawa 600 milionów zł na sześćsetlecie. Wtedy plan był taki: 600 milionów zł na sześćsetlecie i określony czas. To wcale nie było tyle, ile dziś jest. Dzisiaj mamy dwukrotnie dłuższy czas i o 50% więcej pieniędzy. Oczywiście można argumentować, że zmieniały się normy. Gdybyśmy może poczekali jeszcze pięć lat, to zmieniają się jeszcze jakieś normy i będziemy dostosowywać. Mimo wszystko myślę, że to jest nie najlepszy przykład. Ja pamiętam inwestycje z poprzedniej epoki, szpitale, które budowano dwadzieścia lat. Dzisiaj mówimy o tym, że już za dwa lata będzie w sumie szesnaście lat, czyli już prawie przypominamy najgorsze normy z przeszłości. Pewnie nie mamy wyjścia i pewnie tak zrobimy.

I, Panie Rektorze, to też było tak – ja wtedy wdałem się w dyskusję z panami poprzednikami, i to w „Rzeczpospolitej”, bo my wtedy mieliśmy wątpliwości co do tych dodatkowych 200 milionów zł, które w Sejmie... Ja już nie chcę do tego wracać. Ale muszę powiedzieć tak: pan rektor mówił, że to jest przywracanie wiarygodności. My już żeśmy trzy razy o tym rozmawiali. Ciągłe kolejna ekipa, kolejny wniosek i kolejne przywracanie wiarygodności, bo coś tam – tereny były nie takie, zawsze są tysiące powodów. Tak że ja bym zostawił te wszystkie argumenty na boku. Po prostu to już trzeba zrobić, trzeba to zamknąć, trzeba zakończyć. Czy to będzie ostatni raz? Nie wiem. Być może potem znowu coś się pojawi. Ja już jestem piątą kadencję w Senacie, najdłużej ze wszystkich panów. Z tego wniosku, że i następna kadencja będzie się tą sprawą zajmowała, być może będzie to tylko oglądała.

Pan minister powiedział, że jest to świetnie wykorzystywane, bo są firmy, które tam działają. Chciałbym się dowiedzieć, czy uczelnia na tym zarabia, bo to wynajmuje itd. Pytanie jest takie, czy inwestuje się po to, żeby potem można było to dzierżawić. U mnie jest siedziba Instytutu Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk. Czy jeśli na to trzeba cały poziom lub dwa poziomy, to jest komercja? I pierwsze pytanie jest: czy o to chodzi?

A drugie pytanie jest takie. My mamy wiele inwestycji ze środków unijnych, takim przykładem jest w tej chwili Uniwersytet Gdański. Po paru latach, kiedy inwestycje już prawie są na ukończeniu, pojawia się problem finansowania, które zdecydowanie rośnie. Jak widzę, to poszło – pewnie nie tylko w Gdańsku, ale i w innych miejscach – nie w metry kwadratowe, nie w aparaturę, tylko bardzo często w metry sześcienną. Tam są budynki na dwadzieścia parę metrów wysokie, a dochodzi ogrzewanie, eksploatacja i nagle się okazuje, że jest problem z utrzymaniem tego. I chciałbym pana ministra zapytać, jak wygląda perspektywa utrzymywania obiektów, na które wydano duże środki, a teraz są koszty eksploatacji itd. Czy to jest widoczne w dłuższej perspektywie? Ale to nie dotyczy UJ, to jest w ogóle szerszy problem.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja chciałbym dołączyć się do głosu pana senatora byłego ministra i powiedzieć tak: trzykrotnie w ciągu trzech kadencji.

Ale pamiętam – akurat wtedy byłem doradcą pana premiera Buzka i uczestniczyłem w posiedzeniu rządu, które się tym zajmowało – że był obecny pan rektor Koj, był pan minister Barczyk i to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, potem Ziejka. Ale jeszcze pamiętam, że był pan rektor Koj.

Oczywiście można powiedzieć, że uniwersytet ma sześćset pięćdziesiąt lat, więc to jest trochę inna perspektywa czasowa...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pan minister powiedział o firmach. Ja myślę, że trzeba popatrzeć na kampus przez pryzmat trzech rodzajów inwestycji, czyli inwestycji budżetowych, o których rozmawiamy dzisiaj, inwestycji związanych ze środkami europejskimi i inwestycji ze środków własnych, bo w zależności od źródła finansowania różne jest przeznaczenie środków. Wiemy o tym, że był i chyba ciągle jest nacisk na inkubator przedsiębiorczości, na klastry naukowo-gospodarcze, tak najogólniej mówiąc.

Pan rektor czy pan minister?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch:

Może ja zacznę. Rzeczywiście przyglądałem się, jak to funkcjonuje. Wydaje mi się, że to jest naprawdę dobry przykład tego, jak nauka funkcjonuje z przemysłem. Szereg profesorów, którzy się zajmują głównie biotechnologiami, jest w stanie coś skomercjalizować i są chętni do tego firmy, które z nimi podpisują umowę. Pan rektor może nam zaraz dokładniej powie. Ale miejmy nadzieję, bo po to tworzymy takie obiekty, żeby nauka zaczęła również wpływać na gospodarkę i przynosić korzyści, i żeby one się same utrzymywały.

Oczywiście to jest bardzo ważne, co pan senator powiedział, jakie będą te koszty. A więc z jednej strony ta dbałość o energochłonność, o której pan rektor powiedział. To jest bardzo ważne, żeby nie było metrów sześciennych do ogrzewania. Z drugiej strony właśnie ściąganie takich firm i tworzenie nowych firm *spin-off*, z których będą jakieś korzyści – a jestem przekonany, że akurat na tym kampusie będą – to jest sprawa niezwykle dla nas ważna. I jeśli teraz popatrzymy na to, że to będzie rzeczywiście szesnaście lat i w tej chwili zostały dwa budynki... Ja rozumiem, ale już dużo zbudowano, więc to na pewno się skończy. Liczę na to, że już kolejnych zmian terminu nie trzeba będzie robić, bo to się kończy. To, że w ogóle można coś zaplanować na więcej niż dziesięć lat w dzisiejszych czasach, kiedy tak bardzo zmieniają się przepisy, kiedy świat się zrobił tak skomplikowany... Wszyscy wiemy, że to jest niesłychanie trudna sprawa. Rzeczywiście dobrze sobie zaplanować to na nieco dłuższy czas, żebyśmy nie wpadli w pułapkę, bo pewnych rzeczy nie da się łatwo zrobić. W tej chwili, ponieważ to jest już końcówka, wszyscy mamy głębokie przekonanie, że rzeczywiście uda się to szczęśliwie zakończyć, jak wspomniałem.

Może pan rektor powie dokładniej o inkubatorach przedsiębiorczości, bo to rzeczywiście jest bardzo istotną częścią...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, Panie Rektorze.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Wojciech Nowak:

Panie Senatorze, dwie podstawowe sprawy, bardzo istotne, które pan senator poruszył. Ja się zgadzam w stu procentach z tym, że misją uniwersytetu, obojętnie jakiego, nie jest zarabianie pieniędzy. Zawsze w tym momencie budzi się wątpliwość, czy my nie robimy za dużego kroku. To byłoby dramatyczne. Ale też XXI w. zmusza nas do transferu technologii, która ma być co najmniej porównywalna z technologią w Europie i na świecie.

Teraz powiem o Jagiellońskim Centrum Innowacji, bo tak to się nazywa. To jest spółka, którą powołałem. Ja jestem tym, przepraszam za określenie, jednoosobowym organem założycielskim.

(Głos z sali: Jako uczelnia?)

Tak.

Założenie tej spółki było takie...

(Głos z sali: Ale to już są detale...)

Jeszcze tylko jedna informacja: że uniwersytet nie dopłaci złotówki. To klucz. Zapytał pan senator o podstawową sprawę, kto to będzie utrzymywał. Ja jestem chirurgiem. Nie było takiej inwestycji i nie ma mowy o zgodzie na jakąkolwiek inwestycję, jeżeli biznesplan utrzymania nie jest na zero. To jest bardzo duże ryzyko w tej chwili w całej Polsce, na KRASP bardzo brutalnie o tym dyskutujemy. Jest jeszcze druga sprawa, bardzo istotna. Panie Senatorze, to, co mówię, jest niepopularne, ale ponieważ mówię to na KRASP i KRUP, więc powtórzę. W tej chwili w Polsce baza w niektórych dziedzinach, na przykład nanotechnologiczna, jest za duża, ale my nie mamy tylu fachowców. Można bardzo prosto statystycznie stwierdzić, jeśli się przyrówna do największych państw świata, jak to się rozkłada. Powstawanie tego typu ośrodków... Nie wyobrażam sobie, jak one mogą być finansowane. Panie [Ministrze, nie znam się na tym i nie wchodzę w szczegóły. Wiem, jakie są problemy. Po prostu do wszystkiego muszą być ludzie. Jeżeli to już jest naprawdę *high technology*, to nie może być zespół, który w tym nie siedzi. Jeżeli nie zcentralizujemy naszych badań, ale tak naprawdę nie zcentralizujemy, bo będą antagonizmy personalne, to jest najczęstsza przyczyna, to nie pójdziemy do przodu.

Na zakończenie powiem o tych klastrach i o JCI. Jaki jest największy plus? To, że się bilansują, to był warunek sine qua non – nie o tym chcę mówić. To, że przynoszą pewien dochód uczelni i zwracają nam w ten sposób wkład własny – nie o tym chcę mówić. To są miejsca pracy dla młodych i to jest niesamowicie mocny argument. Bo jak ktoś skończy chemię, fizykę, matematykę, to idzie tam pracować. Mniej więcej 30% personelu jest zatrudniona naprawdę w najlepszych firmach, chociażby w Siemensie. Tam są nasi absolwenci i to jest ta niewymierna wartość dodana. I druga wartość, finansowa – że bardzo dużo programów jest realizowanych u nas, na uniwersytecie, bo te firmy mają, w cudzysłowie, blisko. Czyli można taką inżynierię finansowo-naukową zrobić. Nie jest to łatwe.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Pan senator Szewiński, bardzo proszę.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Rektorze, jest to potężny program. Mówiliśmy o terminach realizacji inwestycji, ale ja chciałbym się skupić konkretnie na jednym obszarze. A mianowicie mam świadomość, że takie uczelnie jak Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński to są takie, można powiedzieć, perły w koronie polskiego szkolnictwa wyższego. Ale na takich właśnie uczelniach jak te trzeba, zgodnie z łacińską maksymą *mens sana in corpore sano*, w zdrowym ciele zdrowy duch, zapewnić studentom warunki do uprawiania sportu, kultury fizycznej etc. Czy w tym programie jest ujęty rozwój bazy, infrastruktury sportowej właśnie dla studentów? Nie dla kwalifikowanych sportowców, ale dla studentów. Chodzi o to, żeby, podobnie jak na innych uczelniach tego typu w innych krajach, krzycić sport. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Panie Rektorze, bardzo proszę.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Wojciech Nowak:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Odpowiem: nie, niestety nie. Mówię to z wielkim bólem. Dlaczego? Dlatego że w naszej mentalności to jeszcze nie istnieje. Dobry amerykański uniwersytet ma kampus z bardzo dużą infrastrukturą sportową. Myśmy wystąpili o pewną inwestycję, teoretycznie nawet mieliśmy poparcie ministerstwa, ale ja tę inwestycję wstrzymałem, bo nie widziałem możliwości jej finansowania po wybudowaniu. W 2012 r., ku bardzo dużemu zdziwieniu, wstrzymałem tę inwestycję z powodów, o których mówił pan senator. Żadna pięćdziesięciometrowa pływalnia w Polsce – zrobiłem wywiad i odwiedziłem takie obiekty – nie utrzyma się z tak zwanych biletów. Utrzyma się tylko aquapark. A więc, niestety, tak to wygląda. Walczę w tym momencie o wprowadzenie infrastruktury sportowej. Opór materii jest ogromny. A, niestety, na rozpoczęcie tej inwestycji nie wyraziłem zgody, zrobiłem to świadomie, dlatego że biznesplan zakładał dopłatę co najmniej 1,5 miliona zł w skali roku. Uniwersytet nie może tak działać.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Króciutko już. Ale byłby powód, żeby wystąpić po raz kolejny. Ostatnio rozpatrywaliśmy kwestię innej uczelni, nie będę mówił nazwy, gdzie basen był. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, z tym transferem technologii to organizacyjnie bywa różnie. My w Gdańsku mamy Gdański Park Naukowo-Technologiczny i to, o czym pan rektor mówił, to się wszystko dzieje tam. To jest park, który spina wszystkie uczelnie, bo tam jest i Politechnika Gdańska, i Uniwersytet Gdański. Nasi studenci i młodzi pracownicy tam idą. Wtedy to nie były środki finansowe, które szły z inwestycji politechniki czy uniwersytetu, było inne źródło finansowania. To tylko uwaga, bo myślę, że to byłby temat na nowa dyskusję. Ale szanse jeszcze są.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Bardzo proszę pana legislatora o opinię.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Mirosław Reszczyński, Biuro Legislacyjne.
Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!
Szanowni Goście!
Powiem krótko: nie zgłaszamy uwag do tej ustawy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Proszę państwa, stawiam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.
Kto jest za? (6)
Kto jest przeciwny? (0)
Kto się wstrzymał (0)
Czy państwo się zgodzą, żeby mnie wyznaczyć na sprawozdawcę? Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Wesołość na sali)

W takim razie dziękuję za zaufanie.

Szanowni Państwo, rozumiem, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo dziękuję panu ministrowi, panu rektorowi, panu dyrektorowi. Dziękuję panom senatorom, legislatorowi i pani sekretarz.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 35)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii